Posłuchaj

()

XV. Życie chrześcijańskie, świętość i doskonałość miłości

1. Wierzę, że najwyższym powołaniem człowieka jest świętość. Stworzony przez Boga, odkupiony przez Chrystusa i uświęcony działaniem Ducha Świętego, człowiek jest powołany do uczestnictwa w samym życiu Boga poprzez coraz większe upodabnianie się do Jego Woli, aby osiągnąć doskonałą i ostateczną jedność z Nim w chwale.[1]

2. Wierzę, że łaska uświęcająca czyni człowieka przybranym dzieckiem Ojca, członkiem Jezusa Chrystusa, świątynią Ducha Świętego i spadkobiercą życia wiecznego. Sprawia, że dusza staje się miła Bogu, przekazuje jej stworzony udział w Boskiej Naturze, czyni ją zdolną do aktów nadprzyrodzonych i kieruje ją ku wizji błogosławionej. Cnoty teologiczne: wiara, nadzieja i miłość – łączą duszę bezpośrednio z Bogiem; wlane cnoty moralne kierują jej postępowaniem zgodnie z prawem Bożym; dary Ducha Świętego sprawiają, że jest ona zdolna do przyjmowania Jego natchnień z posłuszeństwem, nadając cnotom ich ostateczną doskonałość.[2]

3. Wierzę, że życie chrześcijańskie wiąże się w bardzo dużym i bynajmniej nie pomijalnym stopniu z walką duchową. Od czasu upadku człowiek pozostaje narażony na pokusy świata, ciała i diabła. Łaska nie eliminuje tej walki: daje niezbędną siłę, by stoczyć ją zwycięsko.[3]

4. Wierzę, że droga do świętości prowadzi przez naśladowanie Jezusa Chrystusa, posłuszeństwo Jego przykazaniom, modlitwę, sakramenty, pokutę, wyrzeczenie się siebie, wierność obowiązkom wynikającym ze stanu życia oraz miłość do Krzyża. Uczeń nie przewyższa swego Mistrza: jeśli pragnie wejść do chwały, musi podążać śladami ukrzyżowanego Chrystusa.[4]

5. Odrzucam zatem fałszywe chrześcijaństwo bez Krzyża, które obiecuje ziemski pokój bez nawrócenia, miłosierdzie bez pokuty, braterstwo bez oparcia się na Ojcostwie Boga oraz świętość bez heroizmu. Kościół nigdy nie kanonizował przeciętności, dostosowania się do świata ani jedynie naturalnej dobrej woli; zaproponował swoim wiernym do naśladowania świętych, których wiara była integralna, których miłość była heroiczna, a których życie upodabniało się do życia Chrystusa.

6. Odrzucam zatem wszelkie sprowadzanie życia chrześcijańskiego do niejasnej filantropii, świadomości społecznej czy zaangażowania w sprawy tego świata. Miłość chrześcijańska mierzy się przede wszystkim nie wspólnymi emocjami ani widoczną użytecznością, lecz nadprzyrodzoną miłością do Boga ponad wszystko oraz do bliźniego ze względu na Boga. Samo miłosierdzie cielesne traci swoje prawdziwe znaczenie i autentyczną wartość, gdy nie jest już ukierunkowane na miłosierdzie duchowe i wieczne zbawienie.

7. Wyznaję, że świętość jest najpiękniejszym owocem Kościoła. Męczennicy, wyznawcy, dziewice, mnisi, misjonarze, lekarze, duszpasterze i wszystkie święte dusze wiernych dają świadectwo mocy prawdy, owocności łaski i zwycięstwa Chrystusa nad grzechem.

---

[1] Zob. odniesienia podane w przypisach 11, 30 i 31.

[2] Sobór Trydencki, sesja VI (13 stycznia 1547 r.), Dekret o usprawiedliwieniu, DS 1520–1583.

[3] Leon XIII, encyklika *Sapientiae christianae* (10 stycznia 1890 r.); list apostolski *Testem benevolentiae* (22 stycznia 1899 r.); św. Pius X, encyklika *Editae saepe* (26 maja 1910 r.); Pius XI, encyklika *Ubi arcano* (23 grudnia 1922 r.); Pius XII, encyklika *Sacra virginitas* (25 marca 1954 r.).

[4] Zob. odniesienia podane w poprzednim przypisie.

Chcesz czytać wszystko?

Wykup abonament.



Copyright Mavientura Projects e.K>

Kartą, paypalem lub bezpośrednim przelewem.

Datki

Jak podobał Ci się ten wpis?

Kliknij na gwiazdkę, by go ocenić!

Oceń

Średnia ocena / 5. Policzone głosy:

Jeszcze bez oceny. Bądź pierwszy!

Jeśli podobał Ci się ten wpis ...

Obserwuj nas na mediach społecznościowych!

Related